Koleżanki i Koledzy Polacy !

Kilka dni temu żyd-komunista,współpracownik "Krakowskiego Kuriera Wieczornego",Pasternak wydrukował wiersz,którego możliwsze do przytoczenia ustępy brzmią:

Oto Zochna Polka:
Jeszcze biedactwo zasromana
Rozpuszcza lniane swe warkocze
I na semickich mych kolanach
Słowiańskie klechdy mi szczebiocze.

A dalej:
I myślę sobie,Zochnę głaszcząc,
Piastową córę pieszcząc ninie
Poczyham sobie,choć mój praszczur
Nie rodził mi się w Biskupinie.

I jeszcze dalej:
A czyniąc tę rasową grandę
Wspominam licząc z serca biciem,
Że z samych spraw za Rassenschande
Musiałbym siedzieć całe życie.

I wreszcie szczyt:
Cóż ja?Żydowin.Cóż?Semita,
Nie było w moim rodzie Bolka,
Jakaż wyrośnie z niej kobita,
Jaka matrona,Matka Polka.

Ulotka wyszła w czasie kolportowana w czasie II-giej wojny światowej

Koleżanko Polko!
Zanim zawrzesz znajomość z żydem,zanim podasz mu rękę,przeczytaj wpierw wiersz Pasternaka.

Kolego Polaku!
Jeśli utrzymujesz stosunki z żydami,pomyśl,że masz matkę.

Siewcy komunizmu i bezbożnictwa,dezerterzy i oszuści podatkowi,stręczyciele do nierządu i mordercy polskich robotników i żołnierzy targnęli się na nietykalną świętość naszego Narodu.Zwyrodnialec żydowski plugawie znieważył Matkę-Polkę,której imię od dzieciństwa wymawiamy ze czcią i która nauczyła nas miłości Boga i Polski.

Pasternak poszedł do Berezy.Słusznie!
Ale to nie wszystko!!

Przez kilka tygodni przed aresztowaniem przebywał on w Krakowie, w domu akademickim żydowskiego"Ogniska",które otrzymuje subwencje z funduszów na pomoc dla młodzieży akademickiej.

Nie możemy pozwolić na to,by z polskich publicznych pieniędzy utrzymywano żydowskie domy,które będą schronieniem podobnych kanalii!

Z tego wypadku trzeba wyciągnąć konsekwencje!

Środowisko,które hoduje podobnych osobników,musi się znaleźć poza nawiasem naszego życia!!

Wniosek z tego jeden:
żaden żyd nie powinien od tej chwili przekroczyć progów POLSKIEGO UNIWERSYTETU!!!

Na prowokacje żydowskie
odpowiemy:

DNIAMI BEZ ŻYDÓW
i
WALKĄ O NUMERUS NULLUS

Narodowa Młodzież Akademicka